

# BU, Siła przebicia (ft. Majkel & Rahim, prod. Zete)

To semtex na kiepskie obozy plus prognozy  
Potrzebne szlachetne wzory i duch podpory  
Słowne kombosy w skoroszyt pod puls doboszy  
Na stronic odstępny czekam jak na ich odgłosy  
/2x

Nie jestem odczytany  
Bu się woli gapić  
Dźwiękiem raczyć choć książek stos skłonić ma czym  
Nie będę wiecznie popychany, wiecznie poniżany  
Coś swobodnie udowodnię do pazernych zaliczanym  
Bo w manifeście konsekwencje spiął rymami  
A wiedz, że poczytalny mogę szelmę dźgnąć widłami  
Z "Kinematografii" twórcami unikaty przemycam  
Z plifem łagodź blazy choć niekumaty przeżywa  
Buraki mają zmayı, co należy im przerywać  
Nie zasłużyli by pchać te duplikaty w remizach  
Albo ma się pica, albo siłę przebicia  
Obstaję przy drugiej opcji choć jej nikt nie przewidział  
Nie wnikać jak Pomponik  
Jaki mamy sponsoring?  
Weź pochwytaj byka i sprawdź czy się aby obronił  
Czy poprzeczkę podnosi  
Jak do ocen się odnosi  
Nie wszędzie z super-promocji są duże obroty

Zawsze byłem tutaj sam  
Odkąd wydała na świat mnie  
Jedyna osoba, która dbała o mnie zawsze  
Ja nie ufałem matce  
Jak mówiła że w walce  
Nie ma co liczyć na przyjaźnie - znów miała rację  
Wyraźnie widziałem jak upadały relacje  
Nie raz nie wiedziałem że to oczywisty fakt jest  
Że nie ma lipy, póki jesteśmy na dnie  
I nie ma ekipy, która się nie rozpadnie

Od początku zaczynam drogę po swój sukces  
Wkrótce będziesz wybałuszał gały widząc me logo na kurtce  
Taki jest finał, wiem gdzie się zgina dziób pingwina  
I nie zapominam:  
Że najlepiej się sprzedaje świnia  
Gdzie kończy się rodzina, a zaczyna biznes  
Każdy dobry chłopaczyna skacze na mieliznę  
Moja siła przebicia, pozwala mi istnieć  
I niezależnie, nie od dzisiaj przeszkody mieć w piździe  
Mam plan - Rap Punks i Leniwe Głowy  
Szampan i blant da stan wyjątkowy  
Nie przekreślą mojej drogi Ci co brwi marszczą  
Wszystkie przebite podłogi czynią głowę twardszą

To semtex na kiepskie obozy plus prognozy  
Potrzebne szlachetne wzory i duch podpory  
Słowne kombosy w skoroszyt pod puls doboszy  
Na stronic odstępny czekam jak na ich odgłosy  
/2x

Rahim:  
Już od dawna nauczali: Głową muru nie rozwalisz  
Ale możesz głową bezprecedensowo się pochwalić  
Użyć swej centrali w niej ustalić, burzyć się nie Kali  
Lepiej obejść mur zamiast w niego walić jak Ali w rywali  
Siła nie skryła się na tyłach za plecami  
Była, jest i będzie tliła w nas samych

Toczyła w naszych żyłach jak zamysł czy plany  
Które staraniami zamieniamy w efekt murowany  
Najwięksi twardziele stawiają cele na czele  
Hartują ducha w swym ciele i osiągają tym wiele  
Mięczaki gapią jak ciele w obłokach biorą kąpiele  
Myśli brzmią cienko jak trele, choć wielkie są jak kartele

Pamiętaj masz wybór (wybór)  
Zostać jednym z trybów  
Albo iść po swoje dziś niczym łowca przygód  
Wyzbyć się wygod, wyrwać się z dybów (dybów)  
I stanąć jak nakazano na starcie wyścigu

To semtex na kiepskie obozy plus prognozy  
Potrzebne szlachetne wzory i duch podpory  
Słowne kombosy w skoroszyt pod puls doboszy  
Na stronic odslony czekam jak na ich odgłosy  
/2x